

MARIANNA OSTROWSKA (Z D. WOJTASZKO)
ur. 1922; Radawczyk



Tytuł fragmentu relacji	Groch
Zakres terytorialny i czasowy	Radawczyk k. Bełżyc; II wojna światowa
Słowa kluczowe	Radawczyk, Żydzi, Holocaust, Sprawiedliwi

Groch

Ustalili, że nie będą smażyć cebuli, nie będą gotować takich zapachów, kapusty czy coś, żeby to się nie wydzielalo. No i w końcu: „Pani Maria, niech nam pani grochu takiego cukrowego ugotuje” – mówili. Jak to ugotuję – mówię – przyleci. A ta macocha moja to miała takie przysłowie – „człowiek”. Człowiek to się morduje, człowiek się narobi. Mówię: „Przyleci ten człowiek i spyta się na co ten groch”. A on mówi: „Moja mama to gotowała w piecu”. I dużo się od niego nauczyłam. Przecież mamusia umarła miałam 16 lat. I w końcu garnek grochu opłukałam, namoczyłam, wstawiłam w piec i wstawiłam chleb i zaczym się chleb upiekł to ten groch był gotowy. Zaniesłam im ten groch z tego pieca. A później jak nieraz w pole się szło, nie było tych gazowych kuchenek, to tam rosół wstawiłam, garnek kapusty, albo coś, przed chlebem. Upiekło się. Przychodziło się z pola i gotowe było.

Data i miejsce nagrania	2007-10-12, Radawczyk
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"